

Zalew Nakło - Chechło - Zobacz z bliska

Portal Powiatu Tarnogórskiego www.tg.net.pl

Powierzchnia Zalewu Nakło - Chechło (zwanego przez przyrodników Jeziorem Chechło wynosi 90,3 hektara. Choć określa się go mianem zbiornika bezodpływowego, na jego wschodnim krańcu (zaraz za przecinającą jezioro w najwęższym miejscu szosą) swój początek bierze mały strumyk - jeśli lato jest gorące - czasem zanika on okresowo. Chechło zasilają cztery duże podziemne źródła. Bezpośrednio nad wodami zalewu przebiega linia energetyczna wysokiego napięcia - jeden ze słupów umieszczono na wyspie. Wokół wody znajdują się liczne plaże.



NA PLAŻY

Choć okolice Tarnowskich Gór obfitują w najprzeróżniejsze atrakcje turystyczne tylko zalew jest w stanie zgromadzić tak wielu wypoczywających jednocześnie. Kilkadziesiąt tysięcy osób wokół całego akwenu w ciągu jednego weekendu - to wcale nie jest naciągany bilans. Jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w miejscu tym wydobywano piasek; jeśli udamy się na wschód - w stronę Pyrzowic - napotkamy eksploatowane jeszcze i dziś piaskownice. W 1968 zakończono kopanie piasku, teren w ciągu następnych kilku lat zrekultywowano i zalano wodą. Odpływ wód gruntowych był tak wielki, że do pobliskiego Chechła wodę musiano dowozić beczkowozami. Nic dziwnego - zbiornik mieści w sobie półtora miliona metrów sześciennych wody. Przyroda bardzo szybko objęła we władanie nowy akwen.

Później, w latach siedemdziesiątych zaczęto zagospodarowywać otoczenie zbiornika. Pojawiły się ośrodki wypoczynkowe zakładów pracy, później wyasfaltowano drogę biegnącą dookoła akwenu, jeszcze później gromadnie pojawiły się budki z małą gastronomią oraz napojami. Dziś Chechło uzbrojone jest w pola namiotowe, setki domków kempingowych, wypożyczalnię kajaków i rowerów wodnych, jest nawet wydzielona (i ogrodzona) plaża dla naturystów. Dodatkową atrakcją jest możliwość dojechania z Bytomia - to odległość około 20 kilometrów - zabytkową kolejką wąskotorową, która kończy swój bieg w Miasteczku, by po postoju wrócić znów do Bytomia. Dotrzeć można nad Chechło na wiele innych

sposobów, jednak przeważająca większość odwiedzających wybiera samochód i kilkuzłotową opłatę za wjazd - szkoda, że przewidziano dla nich tylko dwa parkingi - w upalną sobotę czy niedzielę to zdecydowanie zbyt mało. Jeśli ktoś zdecyduje się na dwukilometrowy spacer może dostać się nad wodę z Nakła - drogą przez las rozpoczynającą się od kościoła, mauzoleum rodu von Donnersmarck i alei lipowej. Głównym zajęciem turystów nad zalewem jest zażywanie kąpiele wodnych i słonecznych.



SPACER NAD WODĄ

Choć przyrodniczy walory Zalewu Nakło - Chechło (tak jak autor książki "W leśnej dolinie Małej Panwii - Czesław Tyrol" określają jako mało atrakcyjny, trudno nie zachwycić się krajobrazem. Kilkukilometrowy spacer dookoła zbiornika działa relaksująco i dostarcza ciągle nowych panoramicznych widoków. Na wyspie mieszkają kaczki, remizy, jest ona także domem dla słowików. Musimy jednak pamiętać, że wyspa to teren dla człowieka zakazany - wstępu bronią stosowne tablice z ostrzeżeniami, zaś niesfornych pływaków, kajakarzy czy rowerzystów wodnych bardzo szybko namierza policja. W sezonie wypoczynkowym zbiornik patrolują bowiem policyjne motorówki, zaś funkcjonariusze - niezależnie od ratowników na strzeżonych plażach - dbają o bezpieczeństwo. Okresowo pojawiają się także tak zwane patrole weekendowe pilnujące porządku w pobliżu ośrodków i kempingów.

Kiedy nad jeziorem panuje spokój, na jego wodach pojawiają się łabędzie. Do połowy lat siedemdziesiątych mieszkaly tam także cietrzewie. Choć zlokalizowane na obrzeżach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego jezioro może budzić podejrzenia, okresowe badania jakości wody nie pozostawiają żadnych wątpliwości - woda w Zalewie Nakło - Chechło jest czysta i mieści się w pierwszej klasie czystości. Średnia głębokość jeziora to 6 metrów - nadaje się więc ono także do nurkowania, udokumentowano zanurzenia do 7 metrów. Zdarzają się dość duże, kilkudziesięciometrowe wstęgi pływacz - jedna z nich wychodzi z cypla po północno - zachodniej stronie - widać ją wyraźnie na zdjęciach satelitarnych. Jezioro widzą też dokładnie pasażerowie samolotów lądujących i startujących

Zalew Nakło - Chechło - Zobacz z bliska

Portal Powiatu Tarnogórskiego www.tg.net.pl

w pobliskich Pyrzowicach. W zachodniej części zalewu spotkać można wędkarzy, którzy twierdzą, że udaje im się złapać leszcze, karpie, liny czy płocie. Wiele osób wynajmuje domki kempingowe tylko po to, by w spokoju powędkować.



WOKÓŁ LAS

Mimo że las wokół jeziora chechlańskiego jest dość mocno zdewastowany, na pewno daje przedsmak wspaniałych ostępów lasów tarnogórsko - lublinieckich. Jeszcze lepiej jest oglądać zimowe otoczenie z wysokości sań: organizowane są tam bowiem kuligi. Od kilku lat - co jakiś czas - nad zalewem pojawiają się psie zaprzęgi. Jeśli trafimy na zawody, możemy podziwiać wytrzymałość i ducha walki czworonożnych zawodników gnających co sił w łapach do zlokalizowanej w leśnej przecince mety. Prezentowane poniżej fotografie pochodzą z zawodów psów husky. Dopiero w takich okolicznościach docenić można prawdziwy urok licznych ścieżek leśnych otaczających zbiornik. Otoczenie zalewu było tłem dla wielu różnorodnych imprez: był krajowy zjazd carawaningu, wiele razy odbywały się zawody ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przez cały rok nad jeziorem wynająć można domek letniskowy lub zatrzymać się w ośrodku. Z biegiem lat baza turystyczna staje się coraz bardziej profesjonalna i lepiej przygotowana do kolejnych sezonów, zaś gospodarze poszczególnych obiektów coraz lepiej radzą sobie z plagą przeszłości - różnorodnymi opakowaniami pozostawionymi przez gości. To znaczny postęp, bo jeszcze kilkanaście lat temu zdarzały się przypadki zranienia gołej stopy przez zardzewiałą puszkę po konserwach. Obszarem zarządza Gminny Ośrodek Rekreacji ze Świerklańca, bo na terenie tej właśnie gminy znajduje się zalew.



TAK NA UCHO...

Wieczorem - jeżeli mamy pecha - możemy czasem odnieść wrażenie, że zamiast na Śląsku znaleźliśmy się wśród dzikich afrykańskich plemion. Grupa pijanych (i posiadających wokalne aspiracje) pseudoturystów potrafi skutecznie uniemożliwić sen.

Jeśli zdarzy się nam parkować samochód poza głównymi dwoma parkingami powinniśmy unikać pozostawiania pojazdu przy ruchliwej drodze Tarnowskie Góry - Miasteczko Śląskie. Gdy wycieczkowicze zaczynają wieczorem opuszczać otoczenie zalewu możemy zostać skutecznie zablokowani na dłuższy czas, stworzymy ponadto zagrożenie, bo wielu pieszych przechodzi na drugą stronę jezdni (na przykład na przystanek wąskotorówki) a manewrowanie w takich warunkach jest bardzo ryzykowne.

